

redakcja naukowa:
Monika Florczak-Wątor
Andrzej Grabowski

ARGUMENTY I ROZUMOWANIA PRAWNICZE W KONSTYTUCYJNYM PAŃSTWIE PRAWA

KOMENTARZ

Michał Araszkiewicz · Marcin Biskupski · Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor · Filip Gołba · Andrzej Grabowski
Justyna Holoher · Dominika Kowalska · Jakub Kret
Marcin Krzemiński · Zuzanna Krzykańska · Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz · Rafał Michalczak · Magdalena Michalska
Maciej Pach · Oskar Pogorzelski · Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

Argumenty i rozumowania prawnicze
w konstytucyjnym państwie prawa

Komentarz



PRAWO
KONSTYTUCJA
ARGUMENTACJA

SERIA POD REDAKCJĄ
TOMASZA GIZBERT-STUDNICKIEGO
I PIOTRA TULEI

REDAKCJA NAUKOWA:
MONIKA FLORCZAK-WĄTOR • ANDRZEJ GRABOWSKI

Argumenty i rozumowania prawnicze w konstytucyjnym państwie prawa Komentarz

Michał Araszkiewicz • Marcin Biskupski • Aleksandra Dębowska
Monika Florczak-Wątor • Filip Gołba • Andrzej Grabowski
Justyna Holocher • Dominika Kowalska • Jakub Kret
Marcin Krzemiński • Zuzanna Krzykalska • Barbara Krzyżewska
Magdalena Latacz • Rafał Michalczak • Magdalena Michalska
Maciej Pach • Oskar Pogorzelski • Kaja Ptak

gościnnie: Manuel Atienza



Kraków 2021

© Copyright by Monika Florczak-Wątor  & Andrzej Grabowski , Kraków 2021

Recenzent

prof. zw. dr hab. Tomasz Gizbert-Studnicki

Redakcja

Ewa Dąbrowska

Projekt okładki

dr hab. Grzegorz Kuca, prof. UJ

ISBN 978-83-8138-336-3 [druk]

ISBN 978-83-8138-337-0 [online, pdf]

<https://doi.org/10.12797/9788381383370>

Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2015/17/B/HS5/00457

Stan prawny: 1 lipca 2020 r.

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87

e-mail: akademicka@akademicka.pl

Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

Przedmowa (<i>M. Florczak-Wątor, A. Grabowski</i>)	9
Wykaz skrótów	11
Wprowadzenie (<i>A. Grabowski</i>).....	23
Teoria konstytucyjnego państwa prawa a topiczny model argumentacji prawniczej (<i>J. Holocher</i>)	30
Aksjologia Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (<i>M. Florczak-Wątor</i>).....	61
Rozumowania prawnicze i schematy argumentacyjne w sądowym stosowaniu prawa (<i>M. Araszkiewicz</i>)	90
KOMENTARZ do argumentów i toposów prawniczych (<i>M. Araszkiewicz, M. Biskupski, A. Dębowska, M. Florczak-Wątor, F. Gołba, A. Grabowski, J. Holocher, D. Kowalska, J. Kret, M. Krzemiński, Z. Krzykalska, B. Krzyżewska, M. Latacz, R. Michalczak, M. Michalska, M. Pach, O. Pogorzelski, K. Ptak</i>).....	157
Wstęp (<i>A. Grabowski</i>)	159
1. <i>Ius est ars boni et aequi</i>	168
2. Zasada dobra wspólnego.....	183
3. Zasada demokratycznego państwa prawnego	196
4. Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa.....	224
5. Zasada ochrony praw słuszenie nabytych.....	239
6. Zasada pewności prawa.....	249
7. <i>Lex non obligat nisi promulgata</i>	263
8. <i>Lex retro non agit</i>	274

9. <i>Ignorantia iuris nocet</i>	286
10. <i>Clara non sunt interpretanda</i>	301
11. Argument ze sprawiedliwości społecznej	316
12. Argument ze zmian społecznych	327
13. Nakaz wykładni prawa zgodnie z zasadami prawnymi	342
14. Argument z odwołania się do wartości pozaprawnych	363
15. Zasada słuszności	381
16. <i>Summum ius summa iniuria</i>	396
17. <i>Ex iniuria non oritur ius</i>	408
18. <i>Lex iniustissima non est lex</i>	417
19. Prawo nie powinno ustępować przed naruszeniem prawa	439
20. Założenie racjonalnego prawodawcy	453
21. Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji	467
22. Nakaz uwzględniania definicji legalnych	480
23. Nakaz określoności przepisów prawa	491
24. Argument z typu przepisów prawa	500
25. Zakazy wykładni synonimicznej i homonimicznej	510
26. <i>Lege non distinguente nec nostrum est distinguere</i>	527
27. Argument z języka powszechnego	534
28. Nakaz stosowania reguł syntaktycznych języka ogólnego (powszechnego)	547
29. Zakaz wykładni <i>per non est</i>	556
30. Argument <i>a rubrica</i>	564
31. Argument systemowy	576
32. Argument z unikania sprzeczności	588
33. Dyrektywa wykładni holistycznej	596
34. Argument z woli historycznego prawodawcy	612
35. Argument z <i>ratio legis</i>	623
36. Argument teleologiczny (celowościowy)	635
37. Wnioskowanie z celu na środki	650
38. Argument z natury rzeczy	661

39. <i>Impossibilium nulla obligatio</i>	675
40. Argument <i>ad absurdum</i>	688
41. Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej	700
42. <i>Lex superior derogat legi inferiori</i>	707
43. <i>Lex specialis derogat legi generali</i>	719
44. <i>Lex posterior derogat legi priori</i>	726
45. <i>Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali</i>	740
46. Zasada legalizmu	751
47. Zakaz wykładni prawotwórczej	765
48. Zakaz wykładni rozszerzającej/zwężającej	778
49. <i>Exceptiones non sunt extendendae</i>	787
50. Argument <i>a contrario</i>	796
51. Nakaz pierwszeństwa wykładni językowej	804
52. Argument <i>ab exemplo</i>	826
53. Argument z poglądu dominującego	840
54. Nakaz wykładni prawa w zgodzie z konstytucją	849
55. Domniemanie konstytucyjności ustawy	861
56. Argument ze spójności	878
57. Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa	895
58. Nakaz (zasada) interpretacji prawa zgodnie z prawem międzynarodowym	910
59. Nakaz prounijnej wykładni prawa krajowego	922
60. Argument prawnoporównawczy	934
61. Zasada podziału władzy	951
62. Zasada godności człowieka jako źródła wolności i praw	967
63. Zasada proporcjonalności	986
64. Zakaz naruszania istoty konstytucyjnych wolności i praw	1001
65. Zakaz nadmiernej ingerencji w sferę praw człowieka	1013
66. Argument <i>a fortiori</i>	1028
67. Zasada równości	1038
68. Argument z analogii	1052
69. <i>Ubi eadem legis ratio, ibi eadem legis dispositio</i>	1072

70. Zakaz wykładni prowadzącej do luk	1080
71. <i>Nullum crimen, nulla poena sine lege</i>	1094
72. <i>Cogitationis poenam nemo patitur</i>	1113
73. Domniemanie niewinności.....	1120
74. <i>In dubio pro reo</i>	1133
75. Domniemanie i ochrona dobrej wiary.....	1147
76. Sama możliwość wątpliwości nie powinna mieć rozstrzygającego znaczenia ...	1163
77. <i>Ei incumbit probatio qui dicit, non ei qui negat</i>	1178
78. Argument z faktów notoryjnych	1191
79. <i>Audiat et altera pars</i>	1199
80. <i>Nemo (est) iudex in causa sua</i>	1214
81. <i>Iura novit curia</i>	1234
82. Zasada powagi rzeczy osądzonej (<i>res iudicata</i>)	1247
83. <i>Ius publicum privatorum pactis mutari non potest</i>	1261
84. <i>Ne eat iudex ultra petita partium</i>	1270
85. Zakaz <i>reformationis in peius</i>	1283
86. <i>Pacta sunt servanda</i>	1293
87. <i>Rebus sic stantibus</i>	1308
88. Zakaz nadużycia prawa.....	1324
89. <i>Nulla iniuria est, quae in volentem fiat</i>	1342
90. <i>Nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet</i>	1356
91. <i>Nullum tributum sine lege</i>	1364
 Dekalog dobrego argumentatora (<i>M. Atienza</i>)	 1373
Autorzy	1377
Contents	1381
Summary (<i>F. Gołba</i>).....	1385

44. *Lex posterior derogat legi priori*

[1. FORMUŁY ALTERNATYWNE I POKREWNE] Kolizyjna reguła chronologiczna (czasowa); *Lex posterior*; *Lex posterior derogat legi anteriori*; *Leges posteriores priores contrarias abrogant*.

[2. ISTOTA] *Lex posterior derogat legi priori* jest jedną z klasycznych reguł kolizyjnych, których zastosowanie ma na celu usunięcie szeroko rozumianych niezgodności czy konfliktów między normami przynależnymi do systemu prawa (Lang, Wróblewski, Zawadzki 1986: 403). W razie uregulowania tej samej materii przez prawodawcę w odmienny sposób w więcej niż jednym akcie normatywnym topos ten nakazuje dać pierwszeństwo normom wyinterpretowanym z aktu normatywnego uchwalonego później.

Stosowanie omawianego argumentu w praktyce ma jednak dwa istotne ograniczenia. Pierwsze wynika z zasady respektowania hierarchii źródeł prawa (→57), która zostałaby naruszona, gdyby późniejszy akt prawodawczy mógł doprowadzić do derogacji lub niezastosowania normy wywiedzionej z aktu przyjętego wcześniej, ale stojącego wyżej w hierarchii. W związku z tym normy wywiedzione z aktu późniejszego mają pierwszeństwo, o ile nie stoi on w hierarchii niżej od wcześniejszego aktu regulującego daną materię (ZTPOp: 100, 103; Ziemiński 1978: 6; Lang, Wróblewski, Zawadzki 1986: 403; ZTSP: 261; ZWP: 256). W konsekwencji należy uznać, że reguła chronologiczna ma mniejszą moc niż reguła *lex superior*, więc w sytuacji ich zbiegu pierwszeństwo przyznać trzeba regule hierarchicznej (→42). Drugim ograniczeniem zastosowania omawianego toposu jest możliwość wystąpienia zbiegu z merytoryczną regułą kolizyjną *lex specialis derogat legi generali* (→43). W celu usunięcia tego zbiegu doktryna wypracowała kolejną regułę kolizyjną, drugiego stopnia: *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali* (→45), która ma wyłączać zastosowanie omawianego toposu, gdy norma wyprowadzona z późniejszego aktu normatywnego ma charakter *lex generalis* w stosunku do normy wyprowadzonej z aktu wcześniejszego. Uznanie tej ostatniej reguły za bezwyjątkową miałoby ten sam skutek co uznanie, że reguła chronologiczna ma moc mniejszą również od reguły *lex specialis*. Innymi słowy: zawsze gdy te dwie reguły

kolizyjne pozostawałyby w zbiegu, czyli wtedy, gdy mają posłużyć do usunięcia niezgodności dwóch norm prawnych (wcześniejszej szczegółowej oraz późniejszej ogólnej), pierwszeństwo należałoby przyznać regule nakazującej stosowanie wcześniejszej szczegółowej normy prawnej, a zatem regule kolizyjnej *lex specialis derogat legi generali*. Niemniej w przeciwieństwie do ograniczenia stosowania reguły chronologicznej ustanowionego przez regułę hierarchiczną, ograniczenie wynikające z reguły *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali* nie ma charakteru bezspornie bezwzględnego. Bezwyjątkowość tej ostatniej reguły jest bowiem słusznie kwestionowana (ZTPOp: 103; PPPZiem: 306; Lang, Wróblewski, Zawadzki 1986: 404–405; ZWP: 259–260).

W tym miejscu wyraźnie odróżnijmy sytuacje, w których uzasadnione może być niezastosowanie tej reguły, mimo że przesłanki jej stosowania są spełnione (późniejsza norma o charakterze *lex generalis* jest niezgodna z wcześniejszą normą *lex specialis*), od sytuacji, w których to, czy powinna być zastosowana, jest sporne z uwagi na kontrowersję co do tego, czy przesłanki jej zastosowania są spełnione. Dotyczy to przypadku, gdy nie ma jasności, która z niezgodnych norm prawnych ma charakter *lex specialis*, a która – *lex generalis*. Problematyka związana z pierwszą sytuacją zostanie omówiona w komentarzu do toposu *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali* (→45), natomiast tematykę związaną z tą drugą omówiono wyżej, w komentarzu poświęconym regule kolizyjnej *lex specialis derogat legi generali* (→43).

[3. UZASADNIENIE] Chronologiczną regułę kolizyjną *lex posterior* należy zaliczyć do toposów prawniczych – nie znajdziemy jej w żadnym przepisie polskiego prawa, lecz na przestrzeni lat wykształciły ją doktryna oraz orzecznictwo. Warto jednak zauważyć, że istnieją systemy prawne, w których topos ten został spożytywizowany – tak jest np. we Włoszech, gdzie art. 15 przepisów wstępnych do kodeksu cywilnego z 1942 r. wyraża (w sposób identyczny jak art. 5 przepisów wstępnych wcześniejszego kodeksu cywilnego Królestwa Włoch z 1865 r.) następujące reguły chronologiczne abrogacji ustaw: „Ustawy są uchylane przez ustawy późniejsze (wł. *leggi posteriori*) wyłącznie poprzez wyraźną deklarację ustawodawcy, albo przez niezgodność nowych przepisów z poprzednimi, albo dlatego, że nowe prawo reguluje całą materię uregulowaną w ustawie wcześniejszej” (por. La Torre, Pattaro, Taruffo 1991: 235).

Wśród obowiązujących norm prawa polskiego znajdują się zaś normy o węższym zakresie zastosowania, regulujące kolizje między przepisami wydanymi w różnym czasie, a mianowicie normy wywodzone z przepisów intertemporalnych. Częściowo wyłączają one zastosowanie toposu *lex posterior*, wprost nakazując

stosowanie norm prawnych wywiedzionych z przepisów uchwalonych wcześniej do określonych stanów faktycznych lub stosunków prawnych. W efekcie topos bardzo często nie prowadzi do derogacji dawnych norm, a jedynie ogranicza zakres ich zastosowania (Wróbel 2003: 55). Przykładem takich przepisów może być art. 241 ust. 5 Konstytucji RP, nakazujący do spraw będących przedmiotem postępowania ustawodawczego, postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym lub Trybunałem Stanu stosować przepisy konstytucyjne obowiązujące w momencie rozpoczęcia danej sprawy (wyrok TK z 8.12.1999, SK 19/99).

Jednym z podstawowych powodów stosowania reguł kolizyjnych jest potrzeba uniknięcia niezgodności w systemie obowiązujących norm prawnych (ZTWPL: 289–290). Potrzeba ta po pierwsze wynika z faktu, że obowiązywanie dwóch lub więcej niezgodnych ze sobą norm prawnych skutkuje tym, że system prawny nakazuje zachowania, których nie można jednocześnie zrealizować, po drugie wywodzi się ją z założenia o racjonalności prawodawcy (→20): prawodawca racjonalny nie stanowi przepisów, z których można wyprowadzić niezgodne ze sobą normy prawne (PPPZiem: 305; TPZ: 174).

Samo dążenie do uniknięcia niezgodności nie wystarczy jednak do uzasadnienia racji, dla których przyjmowane przez prawników reguły kolizyjne mają właśnie taką treść. Dla przykładu, w razie kolizji norm pochodzących z aktów prawnych wydanych w różnym czasie hipotetycznie można by przyjąć przeciwną chronologiczną regułę kolizyjną – dającą normie prawnej wywiedzionej z aktu wcześniejszego pierwszeństwo przed normą wywiedzioną z aktu późniejszego. Niezależnie od rozmaitych problemów praktycznych, jakie mogłaby sprawiać reguła o takiej treści, zapobiegałaby ona kolizjom norm prawnych tak, jak czyni to reguła *lex posterior*, a ponadto wspierałaby oddziaływanie reguły hierarchicznej *lex superior* w tym sensie, że służyłaby stabilności (w języku reguł wtórnych H.L.A. Harta: statyczności) całego systemu prawa (→42). Z tego samego powodu nietrafne jest twierdzenie, jakoby reguła *lex posterior* była założeniem koniecznym dla funkcjonowania systemu prawnego (Paulson 1983: 10–11, 14–15).

Argument głoszący, że reguła *lex posterior* jest zawarta w upoważnieniu ustawodawcy do ustanawiania norm, które mogą być uchylane lub zmieniane, formułował Hans Kelsen (Kelsen 2014: 312–313), choć nie we wszystkich pracach (Paulson 1983: 5–6). Wydaje się on jednak niepoprawny: mogłaby funkcjonować reguła kolizyjna przeciwna wobec *lex posterior* i nakazująca stosowanie normy wcześniejszej, o ile nie została ona derogowana w sposób wyraźny (→41). W systemie prawnym, w którym przyjęta byłaby taka reguła chronologiczna, zmiana normatywna byłaby co do zasady możliwa, lecz wymagałaby wyraźnego uchylania przepisów. Rzeczywiście stosowanej reguły *lex posterior* nie można zatem uznać za warunek konieczny

funkcjonowania systemu prawnego. Z podobnych powodów nie można uznać jej za regułę logiki prawniczej (Paulson 1983: 7–12), za którą tradycyjnie ją uważano. W myśl tego ostatniego poglądu przedmiotowy topos miałby być konsekwencją zasady niesprzeczności zastosowanej do norm; tak jak dwa zdania sprzeczne nie mogą być prawdziwe, tak dwie sprzeczne normy nie mogą obowiązywać w jednym systemie prawnym. Tego typu podejście obarczone jest wszakże licznymi problemami (Kelsen 1973: 228–231, 233–237).

Z uwagi na powyższe potrzebne są dodatkowe racje uzasadniające treść tej reguły. Jedną z nich stanowi założenie, że akt normatywny wydany później jest bliższy aktualnej woli ustawodawcy niż akt wcześniejszy (ZTPOp: 100). Uznaje się, że w razie kolizji między normami realizujemy wolę ustawodawcy, dając pierwszeństwo normom wywiedzionym z aktu późniejszego; skoro ustanowił on nowe przepisy niemożliwe do uzgodnienia z dawnymi, a jest racjonalny, to oznacza, że chciał, aby dawne przepisy nie były stosowane w takim zakresie, w jakim nie są zgodne z nowymi.

Omawiany topos nie ma bezpośredniego źródła w normach prawa konstytucyjnego, jednak wskazać można jego uzasadnienie w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych. Jako reguła kolizyjna służy postulatowi pewności prawa (→6), stanowiącym konieczny element zasady demokratycznego państwa prawnego (z art. 2 KRP; →3), ponieważ „pewność prawa oznacza nie tyle stabilność przepisów prawa [...], co możliwość przewidywania działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli. Przewidywalność działań państwa gwarantuje zaufanie do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa” (orzeczenie TK z 2.03.1993, K 9/92). Reguła *lex posterior derogat legi priori* spełnia też postulaty wynikające z zasad prawidłowej legislacji (art. 2 KRP; →21), odnoszące się do porządku prawnego jako całości, w zakresie, w jakim stanowi narzędzie usuwające niezgodności lub kolizje między normami prawnymi w sytuacji, gdy brak jest szczególnej normy regulującej stosunek tych norm wobec siebie. Także zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa (→4), mająca źródło we wspomnianej już zasadzie demokratycznego państwa prawnego, rodzi po stronie prawodawcy „obowiązek stanowienia prawa spójnego” (orzeczenie TK z 30.11.1988, K 1/88). Analizowana reguła kolizyjna czyni też zadość założeniu racjonalnego prawodawcy (→20), ponieważ umożliwia funkcjonowanie takiego systemu prawnego, jaki prawodawca racjonalny powinien był tworzyć, tj. systemu przedmiotowo niesprzecznego. Można ponadto twierdzić, że skoro racjonalny prawodawca nie stanowi przepisów, z których można wyprowadzić niezgodne ze sobą normy prawne (PPPZiem: 305), to jednocześnie zna on powszechnie akceptowane w kulturze prawnej reguły stosowania prawa i mimo że dostrzega obowiązywanie dwóch (lub

kilku) norm będących w kolizji, to rezygnuje z wprowadzania szczególnej regulacji – w postaci przepisów wyraźnie uchylających przepisy wcześniejsze – na rzecz niepisanej reguły kolizyjnej *lex posterior*.

[4. RODOWÓD I EWOLUCJA] Odwoływanie się do toposu *lex posterior derogat legi priori* jest powszechne w polskiej kulturze prawnej. Występuje w orzecznictwie oraz literaturze prawniczej, zarówno dogmatycznej, jak i teoretycznoprawnej, zwłaszcza poświęconej szeroko rozumianej wykładni. Przywołuje się zarówno jego zasadnicze brzmienie, jak i wersję skróconą (*lex posterior*), łacińską formułę alternatywną (*lex posterior derogat legi anteriori*) oraz polskie określenia: kolizyjna reguła czasowa lub chronologiczna. Natomiast formuła *leges posteriores priores contrarias abrogant* pojawia się niemal wyłącznie w piśmiennictwie zagranicznym.

Korzeni tej zasady dopatruje się często w jurysprudencji rzymskiej, z której została zaczerpnięta; następnie szeroko zaakceptowano ją w prawoznawstwie (Kelsen 1973: 235). Zalecenie, aby dawać pierwszeństwo prawom nowym, można znaleźć w zrekonstruowanych fragmentach Ustawy XII tablic (Mellor 2012: 4; Blackstone 2016: 46). Mimo rzymskiego rodowodu toposu jego występowanie nie ogranicza się do systemów prawnych prawa kontynentalnego – pojawia się on też w praktyce prawnej państw *common law*: Zjednoczonego Królestwa (Bańkowski, MacCormick 1991: 389–390; Bradley, Ewing 2007: 61–62) oraz USA (Summers 1991: 444). Można go odnaleźć już w słynnym traktacie Williama Blackstone’a *Komentarz do praw angielskich* z lat 1765–1769, we fragmencie *Wstępu* dotyczącym interpretacji praw. Co istotne, Blackstone umieścił informację o regule chronologicznej w części zatytułowanej „O naturze praw w ogóle”, a nie kolejnej – „O prawach angielskich”, wskazując wprost, że przypisuje jej charakter uniwersalny: „Wreszcie gdy słowa dwóch praw są wyraźnie niezgodne, późniejsze prawo zastępuje stare: *leges posteriores priores contrarias abrogant* jest maksymą prawa uniwersalnego, jak również naszych własnych konstytucji” (Blackstone 2016: 46). Także w tych systemach prawnych uważa się, że reguła prymatu nowej ustawy powinna być stosowana, gdy nie da się uzgodnić z sobą treści norm pochodzących z różnych ustaw (Bańkowski, MacCormick 1991: 389–390; Summers 1991: 444; Blackstone 2016: 65–66).

[5. PRZYKŁADY ZASTOSOWANIA] Reguła *lex posterior* jest powszechnie stosowana w orzecznictwie oraz doktrynie prawa. Modelowy przykład jej zastosowania stanowi uzasadnienie uchwały SN z 27.05.1993, I PZP 12/93: „[n]atomiast sprzeczność między przepisami różnych ustaw, w wypadku gdy późniejsze nie uchylają w wyraźny sposób wcześniejszych, podlega usunięciu przy zastosowaniu reguły *lex posterior derogat priori*, co powoduje, że przepisy art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 28 września

1991 r. o wynagrodzeniach w sferze budżetowej w 1991 r., art. 16 pkt 2 ustawy z dnia 25 stycznia 1992 r. o zasadach gospodarki finansowej państwa w 1992 r. oraz art. 28 ustawy budżetowej na rok 1992 z dnia 5 czerwca 1992 r. jako późniejsze uchylają w okresie ich obowiązywania moc obowiązującą art. 71 Prawa o ustroju sądów powszechnych odnośnie do bieżącej waloryzacji wynagrodzeń sędziowskich”.

W praktyce zdarza się, że topos ten pozostaje w zbiegu z innymi toposami usuwającymi kolizje norm. Skoro może on prowadzić do usunięcia z systemu norm wcześniejszych pochodzących z aktu normatywnego znajdującego się na tym samym lub niższym poziomie w hierarchii źródeł prawa, to w szczególności może skutkować tym, że normy o randze konstytucyjnej doprowadzą do derogacji norm ustawowych lub podstawowych wydanych przed wejściem w życie konstytucji (bądź jej poszczególnych przepisów). W sytuacji tego typu zbiegu reguły chronologicznej i reguły hierarchicznej nie można mówić o ich niezgodności, gdyż obie mogą prowadzić do tego samego rezultatu – usunięcia z systemu normy prawnej wywodzonej z ustawy bądź niższego hierarchicznie aktu normatywnego z uwagi na jej kolizję z nowszą normą konstytucyjną. Rodzą się jednak pytania: która z reguł kolizyjnych powinna być podstawą derogacji oraz w jaki sposób do tejsz derogacji dojdzie?

Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 6.10.1998, K 36/97, odnosząc się do problemu eliminowania niezgodnych z Konstytucją z 1997 r. norm przedkonstytucyjnych, odwołał się do analizy Leszka Garlickiego (podobne odesłanie można znaleźć w wyroku TK z 8.03.2000, Pp 1/99): „Eliminacja ta może być przeprowadzona przy zastosowaniu różnorodnych metod legislacyjnych. Koncepcja derogacji przyjmuje, że nowa konstytucja – jako *lex posterior* – uchyla z momentem wejścia w życie wszelkie przepisy prawne sprzeczne z jej postanowieniami. [...] Natomiast koncepcja tzw. wtórnej niekonstytucyjności przyjmuje, że dawne przepisy nie ulegają automatycznej derogacji, a jedynie – z momentem wejścia w życie konstytucji – stają się niekonstytucyjne. Dopiero więc urzędowe stwierdzenie tej niekonstytucyjności (co w odniesieniu do ustaw może dokonać jedynie TK) spowoduje utratę mocy prawnej takiego przepisu. Orzeczenie TK ma zatem charakter konstytutywny, bo dopóki nie zostanie ono podjęte, dawny przepis uważa się za obowiązujący” (Garlicki 1997: 109). W tym samym wyroku TK przychylił się do poglądu Garlickiego, że derogacja niektórych norm przedkonstytucyjnych nastąpi automatycznie, poza procedurą kontroli ich zgodności z konstytucją, a derogacja innych – dopiero po ewentualnym przeprowadzeniu tej procedury przed TK i stwierdzeniu w jej ramach niekonstytucyjności: „Po wejściu w życie konstytucji możliwe będzie wskazanie zarówno takich norm przedkonstytucyjnych, które ulegną bezpośredniemu uchyleniu, jak i takich, które staną się «tylko» niekonstytucyjne. Nie ma tym samym podstaw, by skutkom

wejsia w życie konstytucji przypisywać zawsze jednakowy charakter [...]. Autor cytowanej publikacji [Leszek Garlicki] wyraża zasługujący na aprobatę pogląd, że gdy konflikt norm nie będzie miał na tyle charakteru oczywistego (symetrycznego), by możliwe było zastosowanie zasady *lex posterior*, to konflikt ten będzie musiał być rozstrzygnięty na podstawie zasady *lex superior*, a więc w procedurze kontroli konstytucyjności”.

W innym wyroku TK klarownie wyjaśnił, na czym polega symetria treściowa między przepisami, będąca warunkiem umożliwiającym uznanie norm przedkonstytucyjnych za derogowane z systemu prawa w momencie wejścia w życie odpowiednich przepisów konstytucyjnych, bez konieczności prowadzenia postępowania przed TK: „Uznanie, że dwa przepisy – dawnej ustawy i nowej konstytucji – dotyczą tej samej materii i charakteryzują się podobnym stopniem konkretności (symetrią treściową), pozwala przyjąć, że kolizja tych przepisów jest na tyle wyraźna, że powstała sytuacja ich «sprzeczności» (co nakazuje dać pierwszeństwo nowej konstytucji, zgodnie z ogólną zasadą *lex posterior derogat legi priori*). Odróżnić to należy od sytuacji niezgodności, stanowiącej w praktyce regułę, a polegającej na kolizji konkretnego przepisu ustawy z bardziej ogólną normą lub zasadą konstytucyjną i zawsze wymagającej ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny” (wyrok TK z 8.12.1999, SK 19/99; podobnie wyrok TK z 28.11.2001, K 36/01). Zbliżone stanowisko można znaleźć w orzecznictwie SN (np. wyrok SN z 8.01.2009, I CSK 482/08).

Szczególny przypadek zastosowania toposu *lex posterior* stanowi kolizja norm prawa unijnego i norm prawa krajowego. Podnosi się, że w takiej sytuacji (dotyczy to również krajowych norm konstytucyjnych) stosowanie reguły chronologicznej jest wyłączone (Wróbel 2005: 434). Wprost o wyłączeniu tym orzekł TS w precedensowym wyroku z 9.03.1978 w sprawie *Simmenthal II* (C-106/77): „każdy sąd krajowy orzekający w ramach swoich kompetencji ma obowiązek stosować w całości prawo wspólnotowe i zapewnić ochronę uprawnień wynikających z tego prawa dla jednostek, odmawiając zastosowania jakiegokolwiek przepisu prawa krajowego, który byłby ewentualnie z nim sprzeczny, zarówno wcześniejszego, jak późniejszego od normy wspólnotowej; [...] sąd krajowy, mający w ramach swoich kompetencji za zadanie zastosować przepisy prawa wspólnotowego, zobowiązany jest zapewnić pełną skuteczność tych norm, nie stosując w razie konieczności, z mocy własnych uprawnień, wszelkich, nawet późniejszych, sprzecznych z nimi przepisów ustawodawstwa krajowego, i nie można przy tym wymagać od niego wnioskowania ani oczekiwania na zniesienie tych przepisów w drodze ustawodawczej lub w jakimkolwiek innym trybie konstytucyjnym”.

Sformułowana w tym orzeczeniu zasada, w zakresie, w jakim wyłącza stosowanie reguły *lex posterior* w odniesieniu do norm prawa krajowego innych niż kon-

stytucyjne, jest przypadkiem szczególnym sytuacji zbiegu dwóch reguł: czasowej i hierarchicznej. Zgodnie bowiem z art. 91 ust. 3 Konstytucji RP prawo stanowione przez organizację międzynarodową, do której należy RP, ma pierwszeństwo przed ustawami, jeśli wynika to z ratyfikowanej umowy międzynarodowej konstytuującej tę organizację. Uznać je zatem trzeba za *lex superior*, a – jak wskazano wyżej – w przypadku zbiegu reguł *lex superior* i *lex posterior* pierwszeństwo ma ta pierwsza, co oznacza, że nowsza ustawa krajowa nie może wyłączać stosowania norm prawa Unii Europejskiej. Problematyczna pozostaje jednak kwestia kolizji krajowych norm konstytucyjnych z prawem unijnym. Stojąc na dobrze utrwalonym w orzecznictwie TSUE stanowisku głoszącym pierwszeństwo prawa unijnego przed wszystkimi normami prawa krajowego, włączając w to normy konstytucyjne, sąd ten konsekwentnie przyjmuje, że wszelkie normy krajowe jako *lex inferior* nie mogą mieć pierwszeństwa przed normami unijnymi, niezależnie od tego, czy wynikają z przepisów uchwalonych wcześniej, czy później. Niemniej poglądu przyznającego pierwszeństwo prawu unijnemu przed konstytucjami nie podzielają całkowicie doktryna prawa oraz sądy krajów państw członkowskich, włączając w to sądy konstytucyjne (zob. np. Arnold 1999: 98n oraz orzeczenie niemieckiego FTK z 5.05.2020, BvR 859/15, w sprawie programu zakupu aktywów sektora publicznego na rynkach wtórnych przez Europejski Bank Centralny). Wyłączenie stosowania reguły *lex posterior* w omawianej sytuacji silnie wiąże się z przyjęciem opisanego poglądu TSUE.

[6. CHARAKTERYSTYKA] Przedmiotem kontrowersji w polskiej literaturze jest umiejscowienie stosowania reguł kolizyjnych w określonym etapie procesu egzegezy tekstu prawnego (interpretacji w szerokim sensie – por. PPPZiem: 275–276; ZWP: 255). Można spotkać się z poglądami, że wszystkie reguły kolizyjne stosuje się dopiero po dokonaniu interpretacji przepisu prawa (PPPZiem: 304–305), że są one regułami wykładni systemowej (Woleński 1972: 79), a więc ich stosowanie należy do wykładni w ścisłym sensie, oraz że umiejscowienie stosowania reguł kolizyjnych w poszczególnych fazach egzegezy tekstu prawnego jest zróżnicowane. Wariant tego ostatniego poglądu stanowi stwierdzenie, że regułę *lex posterior derogat legi priori* stosuje się na wstępnym etapie procesu dekodowania tekstu prawnego, polegającym na ustaleniu zbioru obowiązujących przepisów. Ze zbioru przepisów uchwalonych eliminuje się przepisy uchylone przez ustawodawcę bezpośrednio, następnie dokonuje się prowizorycznej wykładni językowej, aby zastosować regułę *lex posterior* i usunąć z owego zbioru również te przepisy, które nie zostały uchylone bezpośrednio przez ustawodawcę. Dopiero potem następuje kontynuacja prowizorycznej wykładni, także przy pomocy metod wykładni poza-

językowej, oraz stosowanie reguł inferencji i innych niż czasowa reguł kolizyjnych (Ziemski 1978: 4–5).

Biorąc pod uwagę fakt, że zalecaną techniką prawodawczą jest bezpośrednio uchylenie przepisów (bądź całych aktów normatywnych; →41), omawiany topos ma charakter subsydiarny (PPPZiem: 305–306); stosujemy go wtedy, gdy ustawodawca zaniechał bezpośredniego uchylenia przepisów (TPZ: 176; ZTSP: 261; ZTPKomWro: 102). Źródłem nakazu wyrażnej derogacji są nie tylko ustalenia doktryny w zakresie zasad poprawnej legislacji, lecz także postanowienia ZTP (§§ 39–41). Warto w tym kontekście przytoczyć dyrektywę wyrażoną w § 39 pkt 1 ZTP: „W przepisie uchylającym wyczerpująco wymienia się ustawy, które ustawa uchyla; nie poprzestaje się na domyślnym uchyleniu poprzedniej ustawy przez odmienne uregulowanie danej sprawy w nowej ustawie”.

Podnosi się, że stosowanie reguły chronologicznej (podobnie jak reguły hierarchicznej) jest pewniejsze niż stosowanie reguły merytorycznej, gdyż ta ostatnia wymaga przeprowadzenia wykładni (w ścisłym sensie), co z kolei uzależnia jej stosowanie od ocen i przyjętych dyrektyw interpretacyjnych (ZTPOp: 102–103). Trzeba jednak w tym miejscu przypomnieć, że zastosowanie reguły chronologicznej może być wyłączone na mocy reguły *lex posterior generalis non derogat legi priori speciali* (→46), uzależnionej od rezultatów wykładni, podobnie jak reguła *lex specialis derogat legi generali* (→44), co w konsekwencji oznacza, że to, kiedy zastosowanie standardowej reguły chronologicznej zostanie wyłączone, też zależy od rezultatów wykładni (ZTPOp: 104). Ponadto na pewno jej stosowania negatywnie wpływa fakt, że reguły *lex posterior generalis* również nie stosuje się bezwzględnie. Naturalnie użycie reguł hierarchicznej i chronologicznej także może być uzależnione od wykładni – w tym sensie, że konieczność ich zastosowania zaistnieje wówczas, gdy nie będzie możliwe zinterpretowanie przepisów w sposób pozwalający na uniknięcie niezgodności bez odwoływania się do reguł kolizyjnych. Takie uzależnienie jest wspólne dla wszystkich reguł tej kategorii.

[7. KRYTYKA] Wokół toposu *lex posterior* i jego stosowania pojawiają się różne kontrowersje. Można spotkać się z poglądem, że w przeciwieństwie do reguły *lex specialis* nie stosuje się go, podobnie jak toposu *lex superior*, do norm wyprowadzonych z tego samego aktu normatywnego (ZTSP: 261). O ile w przypadku *lex superior* powód jest oczywisty: normy wywiedzione z tego samego aktu normatywnego zajmują to samo miejsce w hierarchii, o tyle w przypadku omawianego toposu mamy do czynienia z odmienną sytuacją – jeśli akt normatywny był nowelizowany, to niektóre jego przepisy są wcześniejsze od innych. Mimo to zgodnie z tym poglądem należy je traktować tak, jakby zostały uchwalone w tym samym momencie (przeciwnie uznał WSA w Warszawie w wyroku z 15.02.2007, VI SA/Wa 1830/06).

Takie stanowisko trudno zaakceptować. Oczywiście jeśli ustawodawca dodał nowe przepisy do aktu normatywnego w drodze nowelizacji i okazuje się, że mogą one potencjalnie kolidować z nieuchylonymi bezpośrednio przepisami tego samego aktu normatywnego, to powinno się je interpretować tak, aby oba odniosły skutek prawny. Jest to jednak konsekwencja pomocniczego wobec wykładni w ścisłym sensie charakteru reguł kolizyjnych, występująca zawsze – tak samo postępujemy, kiedy zauważamy niezgodność między przepisami zawartymi w dwóch różnych aktach normatywnych. Konieczność stosowania *lex posterior* pojawi się dopiero wówczas, gdy nie jest możliwe zinterpretowanie przepisów umożliwiające wyprowadzenie z nich zgodnych ze sobą norm. Jeśli będą to przepisy umieszczone w tym samym akcie, ale w różnym czasie, to założenie, że należy preferować normy bliższe woli aktualnego ustawodawcy – leżące przecież u podstaw omawianego toposu – prowadzi do wniosku, że trzeba dać pierwszeństwo normom nowszym (szczególnie gdy między kolidującymi normami nie występuje relacja *lex specialis–lex generalis*).

W tym miejscu wyjaśnienia wymaga, dla czego fakt, że ustawodawca uregulował daną materię w nowych przepisach, nie uchylając wprost przepisów wcześniej obowiązujących, nie prowadzi jeszcze do wniosku, że dawne przepisy są uchylone całkowicie w sposób dorozumiany. Nie można bowiem wykluczyć tego, że tylko część norm wyprowadzonych z przepisów dawnych oraz nowych będzie ze sobą kolidować. W takiej sytuacji uznanie za derogowane norm wyprowadzonych z dawnych przepisów, ale niekolidujących z żadną z nowych norm, nie ma podstaw. W konsekwencji trzeba przyjąć, że zastosowanie reguły *lex posterior* co do zasady nie sprawia, że wcześniejszy przepis dotyczący materii uregulowanej nowym przepisem traci moc; może jedynie skutkować derogacją niektórych norm z niego wyprowadzonych (podobne stanowisko wobec charakteru derogacji dorozumianej zajmuje Wróbel 2003: 47–48). Sytuacja, w której można by ewentualnie mówić o uchyleniu w ten sposób całego przepisu, wymagałaby kolizji wszystkich norm pochodzących z dawnego przepisu z normami nowymi. Stwierdzenie zaistnienia takiej sytuacji wymaga jednak wcześniejszego poddania obu przepisów wykładni. Z tego też powodu co do zasady należy preferować terminologię, według której omawiany topos ma zastosowanie wobec norm, a nie przepisów, mimo że w literaturze można spotkać również odmienną tendencję.

Do podobnego wniosku – o konieczności wzięcia pod uwagę obu przepisów – można dojść na podstawie założenia o racjonalności prawodawcy (→20); gdyby chciał on, aby przepis nie miał jakiegokolwiek zastosowania, to zgodnie z nakazem derogacji wyraźnej uchyliłby ten przepis wprost, skoro zaś uchylenia zaniechał, trzeba uznać, że wciąż chce, aby dawny przepis był stosowany. Nie wynika z tego oczywiście, że dawny przepis powinien znaleźć zastosowanie wspólnie z przepisem

nowym w każdym stanie faktycznym, w którym miałby zastosowanie przed uchwaleniem nowych przepisów regulujących tę samą materię. Ustawodawca mógł pozostawić go w celu dalszego regulowania tylko części sytuacji, których dotyczył wcześniej. Z uwagi na założenie racjonalności ustawodawcy problematyczne staje się jedynie uznanie (np. w ramach wykładni dogmatycznej), że w wyniku uchwalenia nowych przepisów *lex prior* całkowicie przestał obowiązywać; innymi słowy – że wszystkie normy prawne, które można by wywieść z dawnych przepisów, zostały usunięte z systemu prawa. Taka konkluzja oznaczałaby bowiem, że wprowadzając nowe przepisy, ustawodawca osiągnął taki sam skutek, jaki osiągnąłby, gdyby dodatkowo dokonał wyraźniej derogacji dawnych przepisów. Niemniej wiedząc, że taki skutek nastąpi oraz zdając sobie sprawę z obowiązku wyraźnej derogacji i z faktu, że derogacja wyraźna lepiej realizuje cele ustawodawcy (w przypadku jej braku stosujący prawo może błędnie zinterpretować przepisy i zastosować *lex prior*), powinien był jej dokonać.

Kolejna wątpliwość, jaka może pojawić się w związku ze stosowaniem reguły chronologicznej, dotyczy tego, co decyduje, czy mamy do czynienia z *lex posterior*, czy *lex prior*: data ogłoszenia aktu normatywnego czy data jego wejścia w życie. Wprawdzie przeważnie spośród dwóch konkurencyjnych aktów normatywnych akt ogłoszony później będzie również później wchodził w życie i rozstrzygnięcie tej wątpliwości nie będzie miało znaczenia praktycznego, lecz nie musi to być regułą. Może bowiem dojść do sytuacji, w której najpierw zostaje ogłoszony pewien akt normatywny (akt A), następnie zostaje ogłoszony drugi akt normatywny (akt B), którego normy są niezgodne z normami tego pierwszego, a następnie ów drugi akt normatywny (akt B) wychodzi w życie, poprzedzając wejście w życie aktu pierwszego (aktu A).

Można spotkać się z zarówno z poglądami, że w takich okolicznościach decyduje data ogłoszenia aktu normatywnego (Nowacki i in. 2016: 284; zob. też uchwałę SN z 23.05.2003, III CZP 27/03), jak i uznającymi datę wejścia w życie za decydującą. W argumentacji na rzecz tego drugiego stanowiska zwraca się uwagę, że to wejście w życie aktu normatywnego rozstrzyga o początku obowiązywania norm, a więc przed tą datą kolizja jest wyłącznie potencjalna (Wróbel 2003: 56). Należy się zgodzić, że do końca *vacationis legis* aktu A (ogłoszonego wcześniej, a później wchodzącego w życie) kolizji obowiązujących norm prawnych nie było, gdyż obowiązywały jedynie normy wywiedzione z aktu B (ogłoszonego później, a wcześniej wchodzącego w życie). Reguła *lex posterior* znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy powstanie kolizja, zatem od momentu wejścia w życie aktu A. Nie wynika z tego natomiast, że kiedy już owa kolizja powstanie, to o tym, które normy są wcześniejsze, a które późniejsze, także ma rozstrzygać data wejścia w życie. Rozpatrując rozumienie

pojęć *lex posterior* i *lex prior* w omawianym toposie, trzeba rozważyć uzasadnienie dla stosowania komentowanej reguły kolizyjnej. Jeśli zaakceptujemy stwierdzenie, że należy dawać pierwszeństwo nowszym normom, ponieważ są bliższe woli aktualnego ustawodawcy, to należałoby uznać, że to data ogłoszenia powinna być rozstrzygająca, bowiem to bezpośrednio przed nią wola ustawodawcy przesądza o określonej treści przepisów – czyli to akt B powinien być uznany za *lex posterior*.

Pewnym kontrargumentem mogłoby być to, że ustawodawca racjonalny w momencie wydawania aktu normatywnego B i ustalania długości jego *vacatio legis* wiedział, że kolidujący z nim akt A został uchwalony i wejdzie w życie jakiś czas po wejściu w życie aktu B. Gdyby więc w momencie uchwalania aktu B chciał, aby jego normy niezgodne z normami aktu A pozostały w mocy po wejściu w życie tego ostatniego, to odpowiednio by go znowelizował, dokonując derogacji wyrażonej. Skoro tego zaniechał, należy uznać, że nie miał takiej intencji, czyli chciał, aby kolidujące normy aktu B obowiązywały tylko w okresie między wejściem w życie aktu B a wejściem w życie aktu A.

Przedstawione rozumowanie przyjmuje kontrfaktycznie założenie o racjonalności ustawodawcy. Można je podważyć, zwracając uwagę, że ustawodawca racjonalny nie powinien stosować derogacji milczącej, zwłaszcza nie powinien stosować jej jako narzędzia wprowadzania do systemu prawa norm, które mają obowiązywać jedynie czasowo. Skoro jednak do tego doszło, należy przyjąć, że proces legislacyjny w tym konkretnym przypadku nie spełniał wymogów racjonalności, a zatem nie należy uznawać takiego działania ustawodawcy za celowe. W konsekwencji konieczne staje się ustalenie rzeczywistej intencji ustawodawcy. Pozornie takie podważenie racjonalności mogłoby mieć daleko idące konsekwencje – gdyby każde naruszenie zakazu milczącej derogacji miało uchylać założenie racjonalności ustawodawcy, to konieczne stałoby się zweryfikowanie uzasadnienia toposu *lex posterior*, powiązanego z owym założeniem. Niemniej ten przypadek jest szczególnie – w typowej sytuacji kolizji prawa nowego z dawnym (gdy nowe prawo ma późniejszą zarówno datę ogłoszenia, jak i wejścia w życie) ustawodawca, wiedząc o powszechnym używaniu reguły chronologicznej przez stosujących prawo, może oczekiwać, że stanowione przez niego nowe prawo będzie stosowane mimo braku wyrażonej derogacji dawnego. Natomiast w omawianym tutaj przypadku takie oczekiwanie ustawodawcy nie ma podstaw, gdyż istnieją poważne wątpliwości co do tego, która data jest rozstrzygająca. Ustawodawca racjonalny, zdając sobie sprawę z rozbieżności w zakresie sposobów interpretacji tekstu prawnego i sposobów wnioskowania o normach, powinien stanowić przepisy prawa w taki sposób, aby owe rozbieżności nie wpłynęły na ich stosowanie. W związku z tym można konsekwentnie utrzymywać, że z uwagi na założenie racjonalności ustawodawcy

w sytuacji typowej kolizji trzeba stosować topos *lex posterior*, bo ustawodawca oczekiwał jego stosowania – i jednocześnie tę nietypową, omawianą tutaj kolizję uważać za błąd legislacyjny.

[8. REKOMENDACJA/WSKAZÓWKI] Ze względu na to, że wobec braku wyraźnej derogacji oba częściowo kolidujące ze sobą przepisy *prima facie* obowiązują, organy stosujące prawo są zobowiązane zastosować zarówno *lex prior*, jak i *lex posterior*, a zatem powinny je wyłożyć tak, aby oba przepisy były ze sobą zgodne w najwyższym możliwym stopniu, a tylko w takim zakresie, w jakim zgodności tej nie da się uzyskać, powinny zastosować chronologiczną regułę kolizyjną i uznać niemożliwe do pogodzenia z nowymi normami wcześniejsze normy za uchylone (derogowane). W konsekwencji praktycznie zawsze stosowanie omawianego toposu musi być poprzedzone dokonaniem wykładni w sensie ścisłym. Nie można jednak wykluczyć, że będą miały miejsce przypadki stosowania prawa, w których po przeprowadzaniu całości wykładni i innych rozumowań prawniczych dawny przepis nie będzie miał jakiegokolwiek wpływu na decyzję orzeczniczą, mimo że będzie znajdował zastosowanie do innych stanów faktycznych.

We wspomnianej w poprzednim punkcie nietypowej sytuacji, w której daty ogłoszenia oraz wejścia w życie kolidujących przepisów odmiennie wskazują normy o charakterze *lex prior* i *lex posterior*, stosujący prawo musi rozstrzygnąć kolizję *in concreto*. Ta konieczność wynika z opisanej niekonkluzywności argumentów mających na celu rozstrzygnięcie *in abstracto* tego, czy decydująca powinna być data ogłoszenia, czy data wejścia w życie. W konsekwencji mając do czynienia w procesie egzegezy tekstu prawnego z sytuacją tego typu, interpretator powinien poddać wykładni problematyczne przepisy, w szczególności ustalając rzeczywistą intencję prawodawcy za pomocą metod wykładni celowościowej (→36), i na tej podstawie rozstrzygnąć, które przepisy traktować jako *lex posterior*.

[9. ARGUMENTY POWIĄZANE] Założenie racjonalnego prawodawcy (→20); Nakaz respektowania dyrektyw techniki prawodawczej w procesie interpretacji (→21); Nakaz respektowania zasady derogacji wyraźnej (→41); *Lex superior derogat legi inferiori* (→42); *Lex specialis derogat legi generali* (→43); *Lex posterior generalis non derogat legi priori speciali* (→45); Nakaz respektowania hierarchii źródeł prawa (→57).

[LITERATURA] R. Arnold (1999), Orzecznictwo niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego a proces integracji europejskiej, SE 1, 95–106; Z. Bańkowski, N. MacCormick (1991), Statutory Interpretation in the United Kingdom, w: ISMac, 359–406; W. Blackstone (2016), Commentaries on the Laws of England, t. 1: Of the Rights of Persons, Oxford; A.W. Bradley, K.D. Ewing (2007), Constitutional and Administrative Law, wyd. 14, Harlow; L. Garlicki (1997),

Trybunał Konstytucyjny a wejście w życie nowej Konstytucji, PiP LII/11–12, 106–124; *H. Kelsen* (1973), *Law and Logic*, w: *H. Kelsen, Essays in Legal and Moral Philosophy*, tłum. P. Heath, Dordrecht, 228–253; *tenże* (2014), *Czysta teoria prawa*, tłum. R. Szubert, Warszawa; *W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki* (1986), *Teoria państwa i prawa*, wyd. 3, Warszawa; *R. Mellor* (2012), *The Historians of Ancient Rome. An Anthology of the Major Writings*, London; *J. Nowacki i in.* (2016), *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 5, Warszawa; *S.L. Paulson* (1983), *On the Status of the Lex Posterior Derogating Rule*, LLR 1, 5–18; *R.S. Summers* (1991), *Statutory Interpretation in the United States*, w: ISMac, 407–459; *M. La Torre, E. Pattaro, M. Taruffo* (1991), *Statutory Interpretation in Italy*, w: ISMac, 213–256; *J. Woleński* (1972), *Logiczne problemy wykładni prawa*, ZNUJ Prace Prawnicze 56; *A. Wróbel* (red.) (2005), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, Kraków; *W. Wróbel* (2003), *Zmiana normatywna i zasady intertemporalne w prawie karnym*, Kraków; *K. Ziemiński* (1978), *Rola i miejsce reguł kolizyjnych w procesie dekodowania tekstu prawnego*, RPEiS XL/2, 1–15.

[FG, ML]



Książka jest unikatem na skalę światową. Autorzy przedstawiają dokładny opis i analizę toposów (argumentów) stosowanych w dogmatyce prawa i orzecznictwie, wzbogacając je o historię tych toposów i interesujące przykłady ich zastosowania. Dodatkową zaletę stanowi wskazanie bogatej literatury krajowej i zagranicznej. Publikacja będzie nieocenioną pomocą nie tylko dla orzecznictwa i dogmatyki prawa, lecz także dla studentów tej dziedziny – również z tego względu, że napisano ją precyzyjnym językiem, z dbałością o jasność i zrozumiałość, nawet dla tych czytelników, którzy nie mają przygotowania teoretycznoprawnego.

Prof. Tomasz Gizbert-Studnicki

<https://akademicka.pl>

